

# PIECZĘCIE PRZY DOKUMENTACH ZWIĄZKU PRUSKIEGO. PROBLEMY EDYTORSKIE

MARCIN HLEBIONEK

Idea powołania konfederacji miast i rycerstwa Prus krzyżackich, nazywanej później Związkiem Pruskim, narodziła się około 1438r. Wówczas to, wobec nadużyć ze strony władz zakonnych, przedstawiciele ziemi chełmińskiej wysunęli postulat powołania ogólnopaństwowej organizacji stanowej<sup>1</sup>. Realizacji pomysł ten doczekał się dwa lata później, na zjeździe stanowym, który odbył się 13 marca 1440r. w Kwidzynie. Władze krzyżackie widziały w Związku Pruskim, jednoczącym opozycję stanową, zagrożenie dla państwa zakonnego. Dlatego też kolejni wielcy mistrzowie podejmowali próby rozbicia organizacji<sup>2</sup>, co w efekcie doprowadziło do zwrócenia się jej ku Polsce. W marcu 1454r. przedstawiciele Związku złożyli na ręce króla Kazimierza Jagiellończyka dokument oficjalnie stwierdzający oddanie się pod jego władzę (6 marca 1454r.), a król wystawił akt, którym inkorporował Prusy. Rozpoczęło to przewlekły konflikt zbrojny, zwany wojną trzynastoletnią, trwający do 1466r.<sup>3</sup>

Koncept dokumentu założycielskiego Związku Pruskiego opracowano już w czasie zjazdu stanów pruskich, który odbył się w Elblągu 21 lutego 1440r.<sup>4</sup>. Określono wówczas zarys treści samego dyplomu, jak i ogólnie wskazano kto i w jaki sposób ma dokument uwierzytelnić<sup>5</sup>. Rycerstwo poszczególnych ziem miało wydelegować do opieczętowania dokumentu najważniejszych urzędników: sędziów ziemskich i chorążych. Z kolei miasta chcące przystąpić do Związku, powinny przywiesić do dyplomu swą pieczęć większą<sup>6</sup>.

<sup>1</sup> Górski, Karol (ed.): *Związek Pruski i poddanie się Prus Polsce*. Zbiór tekstów źródłowych. Poznań 1949 (dalej cyt. Górski, K.: *Związek Pruski*), s. XXX–XXXV; Biskup, Marian: Jan Cegenberg współtwórca Związku Pruskiego (ok. 1390–1456). *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 15, z. 1–2, 1949, s. 95; Biskup, M.: Gdańsk w antykrzyżackiej opozycji stanów pruskich. In: *Historia Gdańska*. Gdańsk 1978, s. 581; Zdaniem M. Grzegorza niektóre z małych miast pomorskich otrzymały wówczas od władz krzyżackich zakaz uczestnictwa w kwidzyńskim zjeździe. Zob. Grzegorz Maksymilan: *Pomorze Gdańskie pod rządami Zakonu Krzyżackiego 1308–1466*. Bydgoszcz 1997, s. 226.

<sup>2</sup> Lüdicke, Edith: *Rechtskampf des deutschen Ordens gegen den Bund der preussischen Stände*. *Altpreussische Forschungen*, 12 Jg., 1935, s. 22nn; 173nn; Górski, K.: *Związek Pruski*, s. XLVII–LVIII; Biskup M.: *Walka o zjednoczenie Pomorza Wschodniego z Polską w połowie XVw*. In: *Pomorze średniowieczne*. ed. Labuda, Gerard, Warszawa 1958, s. 345; Biskup, M.: *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454–1466*. Warszawa 1967, s. 36; Biskup, M.: *Gdańsk*, s. 589–600; Biskup, M.: *Der preussische Bund 1440–1454 – Genesis, Struktur, Tätigkeit und Bedeutung in der Geschichte Preussens und Polen*, In: *Hansische Studien, III, Bürgertum – Handelskapital – Städtebünde*, Weimar 1975, s. 221–225; Biskup, Marian, Labuda Gerard: *Dzieje Zakonu Krzyżackiego w Prusach*. Warszawa 1986, s. 400–401; Grzegorz, M.: *Pomorze Gdańskie*, s. 230–231.

<sup>3</sup> Górski, K.: *Związek Pruski*, s. LVIII nn; Biskup, M.: *Trzynastoletnia wojna*, s. 37–40; Biskup, M.: *Gdańsk*, s. 600nn; Biskup, M.: *Der preussische Bund*, s. 225; Biskup, M., Labuda, G.: *Dzieje Zakonu*, s. 404nn.

<sup>4</sup> Janosz-Biskupowa, Irena, Biskup Marian: *Ze studiów*, s. 126, 127.

<sup>5</sup> Toeppen, Max (ed.): *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens* (dalej cyt. AST). Bd. II (Die Jahre 1436–1446). Leipzig 1880, nr 96, s. 153. Por. z powstałym w tym samym czasie pierwszym konceptem aktu założycielskiego związku, który wymienia tylko trzydziestu przedstawicieli rycerstwa: 16 z ziemi chełmińskiej, 3 z okręgu ostródzkiego, 5 z okręgu dzierzgońskiego; dwóch z okręgu prabuckiego, 1 z Warmii, 3 z okręgu elbląskiego Janosz-Biskupowa, I., Biskup, M.: *Ze studiów*, s. 127.

<sup>6</sup> AST, II, nr 96, s. 153.

Studia nad dokumentem erekcyjnym pokazują jednak, że w trakcie redakcji tekstu ostatecznego, doszło do wielu zmian<sup>7</sup>. W porównaniu z konceptem, ale też założeniami przyjętymi w Elblągu, zwraca uwagę niemal dwukrotne zwiększenie liczby świadków/gwarantów dokumentu. Przy tym, jak się wydaje, część z tych zmian musiała dokonać się w ostatniej chwili. Po ustaleniu listy świadków i przygotowaniu co najmniej dwóch, niemal identycznych, egzemplarzy rozpoczęto procedurę pieczętowania, która prawdopodobnie nie zakończyła się nawet 14 marca, kiedy to zamknięto obrady zjazdu.

Na zjeździe kwidzińskim przyjęto także wzór dokumentu akcesyjnego, przeznaczonego dla miast i rycerstwa, które z jakichś względów nie mogły opieczętować dokumentu głównego, a chciały przystąpić do Związku<sup>8</sup>. Akty późniejszego przystąpienia do Związku sporządzane były z reguły w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, opatrzonych wielkimi pieczęciami miast, bądź najznacześniejszych przedstawicieli rycerstwa. Spisywanie dokumentów, tak erekcyjnego, jak i akcesyjnych, w dwóch egzemplarzach, zdaniem I. Janosz-Biskupowej, miało na celu zabezpieczenie przed zaginięciem lub zniszczeniem<sup>9</sup>. Jeszcze w 1440r., na mocy osobnych dokumentów, do konfederacji przystąpiła znaczna część miast i okręgów Państwa Krzyżackiego. Proces ten jednak trwał z różnym nasileniem aż do 1454r.<sup>10</sup>

Powstałe w taki sposób dwa komplety dokumentów trafiały do archiwów Torunia i Elbąga. Obecnie w zbiorze **toruńskim**, przechowywanym w Archiwum Państwowym w Toruniu, znajduje się egzemplarz aktu erekcyjnego Związku oraz dwadzieścia jeden dokumentów akcesyjnych<sup>11</sup>. Zbiór **elbląski**, dziś przechowywany w Archiwum Państwowym w Gdańsku, oprócz dokumentu erekcyjnego tworzy dziewiętnaście dokumentów akcesyjnych<sup>12</sup>. Do obu kompletów dokumentów przywieszono niegdyś łącznie 137 pieczęci, z tego 72 wisiały przy dokumencie erekcyjnym<sup>13</sup>. Do dziś zachowały się odciski 122 pieczęci, należących do 120 dysponentów. Stan zachowania pieczęci w obu zbiorach jest różny, tak że można je uznać za komplementarne. W zbiorze **toruńskim** przy dokumencie erekcyjnym znajdują się wyłącznie pieczęcie rycerskie (42 odciski) oraz szczytki dwóch pieczęci miejskich. Z kolei przy dokumentach akcesyjnych na 63 przywieszzone zachowało się 37 odcisków (w tym 21 rycerskich i 16 miejskich). W zbiorze **elbląskim** przy akcie erekcyjnym znacznie lepiej zachował się zespół pieczęci miejskich, liczący 14 egzemplarzy oraz 28 pieczęci rycerskich. Więcej odcisków zachowało się w zespole dokumentów akcesyjnych: na 57 pierwotnie przywieszonych zachowało się 46.

Dokumenty Związku Pruskiego od dawna wzbudzały zainteresowanie badaczy. Pierwsze edycje poszczególnych aktów, początkowo oparte o odpisy, pochodzą już z XVI w.<sup>14</sup>. Naj-

<sup>7</sup> Janosz-Biskupowa, M., Biskup, M.: Ze studiów, *passim*.

<sup>8</sup> AST, II, nr 107, s. 169; Oliński, Piotr: Droga do założenia Związku Pruskiego w Kwidzynie w 1440 r. In: Związek Pruski. Działo się w Kwidzynie w 1440r. Kwidzyn 2016, s. 19; Rzeczywiście tego dnia deklarację przystąpienia do Związku złożyły w Gdańsku Tczew i Starogard Gdański, zaś na miejscu odpowiedni dokument wystawiły Stare Miasto Gdańsk, Gniew, Hel, Leba, Lębork, Nowe i Puck. Zob. Biskup M.: Gdańsk, s. 581.

<sup>9</sup> Janosz-Biskupowa, Irena: Archiwum Ziemi Pruskiej. Studium archiwoznawcze. Warszawa 1974, s. 81.

<sup>10</sup> AST, II, nr 109–131, s. 176–183; Grzegorz M.: Pomorze Gdańskie, s. 228; AST, IV, nr 199, s. 324; Górski, Karol: Fragment z dziejów Prus w XVw. Rocznik Gdański, t. 9–10, 1935–1936, s. 125; Biskup, M.: Der preussische Bund, s. 217; Zob. też Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), fond: Akta miasta Torunia (dalej cyt. AmT), katalog I, sygn. 1473: list komtura domowego w Gdańsku do Wielkiego Mistrza informujący o przyłączeniu się do Związku nowych członków.

<sup>11</sup> APT, AmT, katalog I, 952; 954; 955; 957; 958; 959; 960; 961; 963; 964; 965; 968; 977; 978; 979; 980; 981; 983; 987; 989; 1417.

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), fond: Kolekcja dokumentów elbląskich, sygn. I/48; I/49; I/50; I/51; I/52; I/53; I/54; I/55; I/56; I/57; I/70; II/49; II/50; II/51; II/52; II/53; II/54; I/58; III/24; VI/1.

<sup>13</sup> AST, II, s. 171; IV, s. 324. Zob. też Czaplicka, Janina, Klesińska, Wanda (ed.): Archiwum miasta Elbąga. Przewodnik po zespołach 1242–1945. Warszawa 1970, s. 69; Janosz Biskupowa I.: Archiwum, s. 138nn.

<sup>14</sup> Runau, Dionysius: Historia und Beschreibung des 13 jährigen Krieges in Preussen von 1454 bis 66. Wittembergae 1582 (non vidi); Schütz, Caspar: Historia rerum Prussicarum. Grosse 1599, k. 140–141.

ważniejszym wydaniem interesującego nas zespołu dokumentów jest jednak to, które przygotował w XIXw. Max Toeppen. Na edycji Toeppena oparł tak tłumaczenie jak i wydanie tekstu oryginalnego Karol Górski<sup>15</sup>.

Nieco później uwagę historyków zaczęły przyciągać znajdujące się przy dokumentach pieczęcie. Już siedemnastowieczny badacz dziejów Prus Krzysztof Hartknoch zwrócił uwagę na, niespotykaną wśród toruńskich archiwaliów miejskich, liczbę odcisków uwierzytelniających dokument erekcyjny Związku<sup>16</sup>. W dziewiętnastym stuleciu, wraz z rozwojem badań heraldycznych i sfragistycznych zainteresowanie tym dużym zbiorem odcisków wzrosło. Jako pierwsze „odkryte” zostały wówczas pieczęcie miejskie. W swych pracach wykorzystywał je Friedrich August Vossberg<sup>17</sup>, a Otto Hupp poświęcił osobny fragment swojej pracy poświęconej miejskiej heraldyce Prus, opisowi interesującego nas zespołu pieczęci, podkreślając jego znaczenie dla rozpoznania sfragistyki miejskiej<sup>18</sup>. Pieczęcie miejskie stały się też fundamentem szerszych prac, dotyczących sfragistyki miejskiej większych obszarów (np. prace Mariana Gumowskiego<sup>19</sup>), ale równie często odwoływali się do nich badacze dziejów regionalnych w monografiach poszczególnych miejscowości. Zaslugą toruńskiego archiwisty Bernharda Engela jest zwrócenie uwagi na znajdujące się przy dokumentach erekcyjnym i akcesyjnym pieczęcie rycerskie<sup>20</sup>. Korzystał z nich już co prawda Georg Adalbert von Mülverstedt<sup>21</sup>, jednak dopiero praca Engela pokazała bogactwo znajdujących się w archiwum toruńskim materiałów. Opracowany przez Engela korpus pieczęci stał się podstawowym źródłem dla badań nad sfragistyką i heraldyką Pomorza i Prus<sup>22</sup>.

Większość pieczęci przywieszonych do dokumentów związkowych znana była odtąd głównie z odrysów opublikowanych przez F. A. Vossberga oraz B. Engela. Obaj wspomniani badacze chociaż zdawali sobie sprawę z istnienia dwóch egzemplarzy dokumentów, z reguły nie porównywali ich, ograniczając się do publikacji konkretnego egzemplarza pieczęci. Zespół pieczęci związkowych nie był też w edycjach Vossberga i Engela w żaden sposób wyodrębniany, a opisy poszczególnych egzemplarzy rozpraszano pomiędzy notami dotyczącymi pieczęci danej kategorii dysponentów przwieszonych do niezwiązanych ze Związkiem Pruskim dyplomów. Dopiero niedawno podjęto próbę edycji pieczęci zachowanych

<sup>15</sup> Górski, K.: Związek Pruski, s. 6nn (tam też informacje o wcześniejszych edycjach); 119nn.

<sup>16</sup> Hartknoch, Christoph: Alt- und Neues Preussen, oder Preussischer Historien zwey Theile, in derer erstem von desz Landes vorjähriger Gelegenheit und Nahmen... In dem andern aber von desz Teutschen Ordens Ursprung, desselben, wie auch der nachfolgenden Herrschaft... mit sonderbahren Fleisz zusammen getragen. Franckfurt am Mayn – Leipzig 1684, s. 312.

<sup>17</sup> Vossberg, Friedrich August: Münzen und Siegel der preussischen Staedte Danzig, Elbing Thorn, so wie der Herzoege der Pommerellen im Mittelalter. Berlin 1841; Vossberg, Friedrich August: Geschichte der preussischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens. Berlin 1843; Vossberg, Friedrich August: Münzgeschichte der Stadt Danzig. Berlin 1852.

<sup>18</sup> Hupp, Otto: Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer. Hft. I, Ostpreußen, Westpreußen und Brandenburg. Frankfurt a./Main, 1896.

<sup>19</sup> Gumowski, Marian: Herb i pieczęcie. In: Gdańsk. Przeszość i terażniejszość, Lwów 1928; Gumowski, Marian: Herb i pieczęcie miasta Torunia, In: Dzieje Torunia. Praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta. Toruń 1933; Gumowski, Marian: Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIVw.. Toruń 1960; Gumowski Marian: Pieczęcie i herby miast pomorskich. Toruń 1939; Gumowski, Marian: Pieczęcie miasta Grudziądz. Rocznik Grudziądzki, t. II, 1961; Gumowski, Marian: Handbuch der polnischen Siegelkunde. Gratz 1966.

<sup>20</sup> Engel, Bernhard: Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Ratharchives. 2 Theil, Privatsiegel mit Ausschluss der rein polnischen. Thorn 1895 (dalej cyt. B. Engel, Privatsiegel).

<sup>21</sup> Mülverstedt, Georg Adalbert von: Der abgestorbene Adel der Provinz Preussen. Nürnberg 1874; Mülverstedt, Georg Adalbert von: Nachträge zu Vossberg's Geschichte der Preussischen Siegel. Zeitschrift des Historischen Verein für den Regierungbezirk Marienwerder, 1882, VI. Hft; Mülverstedt, Georg Adalbert von: Zur mittelalterlichen Orts- und Adelskunde Westpreussens. Zeitschrift des Historischen Vereins für den Regierung-Bezirk Marienwerder, Hft XXXIV, 1896.

<sup>22</sup> Zob. ocenę osiągnięć B. Engela dokonaną w pracy: Możejko, Beata: Stan badań nad sfragistyką Pomorza Gdańskiego w średniowieczu, In: Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Warszawa 2006, s. 225nn.

przy dokumentach założycielskich Związku Pruskiego jako pewnej wyodrębnionej całości. Takie podejście umożliwiło zestawienie pieczęci zachowanych przy wszystkich istniejących egzemplarzach dokumentu, a w efekcie stworzenie idealnego katalogu odcisków uwierzytelniających poszczególne pisma.

Wydawałoby się, że tak dobrze znany materiał nie powinien rodzić większych problemów natury edytorskiej. Podjęcie systematycznych prac zmierzających ku publikacji pokazało, że przygotowanie ich nowoczesnej edycji stanowi jednak pewne wyzwanie. Wynika to z jednej strony z przyjętego, oczywistego, założenia, że edycja powinna stanowić ekwiwalent oryginalnego źródła<sup>23</sup>. Z drugiej strony należało pamiętać, że odcisk pieczęci, mimo iż jest on samodzielną formą przekazu, stanowi jednak element większej całości – dokumentu, który miał uwierzytelniać. I to właśnie ów dokument, w całej swojej złożoności, tworzy kontekst w którym występuje konkretny odcisk. Do tego w przypadku dokumentów Związku Pruskiego mamy do czynienia z rzadką dla polskiego średniowiecza sytuacją współistnienia większej liczby jednobrzmiących i uwierzytelnionych przez tych samych dysponentów, oryginalnych dokumentów, tworzących dwa osobne, uzupełniające się w aspekcie sfragistycznym, zbiory.

Zacząć należało od określenia struktury edycji. Możliwością było kilka. Chyba najbardziej oczywistym, stosowanym także w dotychczasowych publikacjach interesującego nas materiału, byłby układ według dysponentów pieczęci. Ten jednak zacierałby związki między pieczęciami a dokumentami, z którymi są one związane. Dlatego też wybrano inne rozwiązanie. Całość podzielono na dwa zbiory: pieczęci istniejących i niezachowanych. W obu przypadkach, aby zachować i podkreślić relacje odcisków i dokumentów zdecydowano się na ich wewnętrzną systematyzację według dokumentów, z którymi związane są bądź były poszczególne odciski. Elementem porządkującym noty uczyniono datację dyplomów. Dokument stał się zatem całością nadrzędną, grupującą opisy towarzyszących mu odcisków. W ramach poszczególnych dokumentów starano się opisać pieczęci nadając układ odpowiadający kolejności przywieszenia odcisku do dyplomów. Okazało się jednak, że porządek przywieszania pieczęci nie budzi wątpliwości tylko w przypadku dokumentów akcesyjnych. Były one odciskane zgodnie z listą dysponentów znajdującą się w intyulacji, względnie korroboracji, dyplomu. Nieco bardziej skomplikowana okazała się sprawa przywieszania pieczęci do dokumentów głównych, gdzie po dwa, lub trzy odciski pieczęci umieszczano na jednym pasku pergaminowym. Już w XVIIIw. zauważono że kolejność pieczęci nie jest konsekwentna<sup>24</sup>. Np. w liście świadków brakuje Jerzego Spyrowa z Dylewa, którego pieczęć została przywieszona do aktu<sup>25</sup>. Ów brak konsekwencji spowodował, że

<sup>23</sup> Tandecki, Janusz – Kopiński Krzysztof: *Edytorstwo źródeł historycznych*. Warszawa 2014, s. 13.

<sup>24</sup> Kries Joannes Albinus: *Memoria saecularis diei quo ante hos trecentos annos Prussia excusso tyrannidis cruciferorum iugo in libertatem sese vindicatum ivit ac deinde sub serenissimorum augustissimorumque Poloniae regum imperium ac tutelam concessit regnante feliciter serenissimo ac potentissimo Augusto III, Erscheinungsort: Thoruni Erscheinungsjahr: 1754, k. C2, przyp. c)*. Zob. też AST, II, s. 174–175, przyp. 1, gdzie przywołane poglądy Kriessa.

<sup>25</sup> Takich drobnych niekonsekwencji jest więcej. Na egzemplarzu **toruńskim** pieczęć Pietrasza z Gardyn, przedstawiciela okręgu ostródzkiego, została przywieszona wśród pieczęci przedstawicieli ziemi chełmińskiej, zaś odcisk pieczęci Ottona Straube z Rynu, również z okręgu ostródzkiego, znajduje się na pierwszym pasku trzeciego rzędu, zamykając zbiór pieczęci rycerskich. Przy egzemplarzu **elbląskim**, znajdującym się obecnie na luźnym pasku pergaminowym, przechowywanym wraz z dokumentem, pieczęć Jerzego z Dźwierzyna i Macieja z Guntów zostały odcisnięte obok siebie, choć w testacji imiona, a przy egzemplarzu **toruńskim** odciski pieczęci, tych rycerzy rozdziela odpowiednio nazwisko i odcisk sigillum Jakusza z Trumiej. Analogiczne przesunięcia znajdujemy w sekwencji przywieszenia pieczęci miejskich przy egzemplarzu **toruńskim**, gdzie pieczęć Królewca-Lipnika została przywieszona w miejscu gdzie, według testacji, powinien tam znajdować się odcisk pieczęci Gdańska, zaś pieczęć Knipawy, zajmuje miejsce, gdzie według listy świadków powinna znajdować się pieczęć Nowego Miasta Torunia. Por. APT, AmT, katalog I, sygn. 952; APG, f. Kolekcja dokumentów elbląskich, VI/1.

porządkując, w ramach edycji, pieczęcie przywieszane do jednobrzmiących dokumentów należało przyjąć w pewnym stopniu arbitralną systematykę, która jednak znajdowałyby odzwierciedlenie w samym źródle. Stąd też odwołano się tu do wspólnej dla obu egzemplarzy listy świadków/gwarantów aktu. Ponadto celem zilustrowania różnic w przywieszeniu pieczęci, opisy odcisków z dokumentów uwierzytelnionych więcej niż jedną pieczęcią, poprzedzono tabelami w których starano się odtworzyć kolejność opieczętowania każdego z egzemplarzy danego dyplomu. Tabele te ukazują jednocześnie różnice w stanie zachowania odcisków przy poszczególnych dokumentach.

Jak już wspomniano, osobno potraktowano pieczęcie niezachowane. Informacje o nich podano na końcu edycji, z uproszczonym formularzem opisu, zawsze jednak ze wskazaniem dokumentu z którym były związane. Podstawę do ustalenia typu nieistniejących egzemplarzy stanowiły zachowane ślady odcisków, informacje pochodzące z czasów, kiedy owe odciski jeszcze istniały, zrekonstruowane – w oparciu o źródła pisane – ogólne zasady pieczętowania aktu, wreszcie dane na temat chronologii pieczęci konkretnych dysponentów. Łącznie w katalogu zebrano informacje o 15 typach pieczęci, których odciski znajdowały się w interesującym nas zespole dokumentów, a nie dotrwały do naszych czasów.

Zastanowienia wymagał sposób edycji poszczególnych zachowanych egzemplarzy pieczęci. Wynikało to z faktu, że w przygotowywanym do publikacji zbiorze poszczególne dokumenty, a co zatem idzie i przywieszane do nich odciski pieczęci, wykonane były w więcej niż jednym egzemplarzu. Rodziło się zatem pytanie, czy edycja powinna zawierać szczegółowe opisy wszystkich zachowanych odcisków, czy też opisy typów pieczęci, sfragistycznego odpowiednika lachmannowskiego archetypu, spotykanych w zespole. Obie metody mają swe zalety i wady. Edycja poszczególnych odcisków pozwoliłaby na precyzyjne oddanie cech jednostkowych zabytku, porowadząc jednak do redundancji danych. Z drugiej strony edycja typów pieczęci pozwala uniknąć powielania opisów, przy ryzyku zatracenia informacji swoistych dla każdego z egzemplarzy.

Analiza zbioru pokazała, że odciski pieczęci poszczególnych dysponentów, uwierzytelniających dokumenty wchodzące w skład obu kompletów, pochodzą niemal bez wyjątku z tych samych tłoków. Jedynie w dwóch przypadkach dysponenci przywiesili różne pieczęcie do dokumentów **toruńskiego** i **elbląskiego**<sup>26</sup>. Owa jednolitość zbioru spowodowała, że ostatecznie zdecydowano się na zastosowanie metody hybrydowej. Elementy opisu pieczęci podzielone zostały na dwie grupy: wspólne dla każdego egzemplarza (identyfikacja dysponenta, wymiary, ikonografia, legenda) oraz indywidualne, właściwe dla poszczególnych odcisków (barwa wosku, stan zachowania, miejsce przywieszenia). Informacje wspólne dla obu egzemplarzy, podwano jednokrotnie, zaś indywidualne rozłącznie, osobno dla każdego odcisku<sup>27</sup>. Uzupełnieniem opisu są fotografie zachowanych w interesującym nas zbiorze egzemplarzy odcisków pieczęci oraz podobizny publikowanych odrysów pieczęci. Pochodzą one z najczęściej wykorzystywanych przez badaczy wydawnictw: F. A. Vossberga dla pieczęci miejskich oraz B. Engela dla rycerskich. Mają one stanowić element łączący dane odciski z poprzednimi edycjami, a także pozwolić na weryfikację wcześniejszych, rozpowszechnionych odrysów ze stanem faktycznym.

Wpływ na kształt formularza noty opisowej pieczęci miało wreszcie jeszcze jedno zjawisko, charakterystyczne dla odcisków znajdujących się przy dokumentach erekcyjnych

<sup>26</sup> Dotyczy to Macieja Suchostrzyckiego (Macieja z Lunau), który odcisnął je przy dokumentach głównych (odcisk jednej z nich publikuje Engel B.: *Privatsiegel*, s. 13, Taf. IV, nr 259) oraz Melchiora z Borkowa, którego pieczęcie znajdują się przy aktach akcesyjnych rycerstwa z okręgów gdańskiego, łęborskiego i puckiego (odcisk jednej z nich publikuje Engel, B.: *Privatsiegel*, s. 4, Taf. I, nr 31).

<sup>27</sup> Jest to zgodne z zaleceniami Międzynarodowego Komitetu Sfragistycznego Międzynarodowej Rady Archiwów. Zob. Ricci-Noe, Stefania (ed.): *Vocabulaire international de la sigillographie*. Rom 1990, s 21; Vrtel, Ladislav, Müller, Karel (ed.): *Vocabularium internationale sigillographicum*. Bratislava 2016, s. 66.

Związku. Na wielu miseczkach pieczętnych wiszących przy obu egzemplarzach dokumentu widoczne są mniej lub bardziej czytelne napisy identyfikujące dysponenta (imię lub jego skrót; nazwisko lub przydawka posesjonatyczna – czasem też skracana, a w jednym przypadku nazwa okręgu, z którego pochodził; nazwa miasta). Najprawdopodobniej kiedyś znajdowały się one na wszystkich pieczęciach. W większości przypadków zostały one naniesione piórem a w dwóch przypadkach (Welawa, Alembork) wykonano je rozgrzanym rylcem. Sądzę, a pisałem o tym w innym miejscu, że w napisach owych trzeba widzieć ślady przygotowania do sigillacji aktu, stanowiące odpowiedź dla dysponenta, lub osoby pieczętującej, gdzie powinna zostać odcisnięta dana pieczęć<sup>28</sup>. Niestety, stan zachowania większości z nich jest zły. Niektóre noszą przy tym ślady późniejszych retuszy. Spowodowało to, że dla dokonania możliwie pełnych odczytów konieczne okazało się wykorzystanie światła UV. Ujawniło ono słaboczytelne w świetle dziennym fragmenty napisów, a także ślady (tych niestety nie udało się odczytać) po ich korektach. Ze względu na znaczenie owych napisów dla rekonstrukcji techniki pieczętowania dokumentu, zdecydowano się w notach opisowych pieczęci uwzględnić ich fotografie, a transkrypcje podawano w osobnym punkcie opisu pieczęci, w bloku przeznaczonym na komentarz edytorski.

Wróćmy tu na chwilę do jednego z elementów opisu, należącego do kategorii wspólnych dla wszystkich egzemplarzy pochodzących z jednego typariusza. Chodzi mianowicie o osobę dysponenta. Ten zdawałoby się, oczywisty element noty katalogowej w naszym przypadku również okazał się problematyczny. Bowiem wśród pieczęci rycerskich, znajdujących się w zespole interesujących nas dokumentów, wielokrotnie spotykamy się ze zjawiskiem karencji pieczęci<sup>29</sup>. Karencja pieczęci powoduje zaś, że de facto mamy do czynienia z dwoma dysponentami pieczęci: nominalnym, którego imię umieszczono na typariuszu, oraz faktycznym, który użył danego typariusza<sup>30</sup>. Pozostając w zgodzie z literą dokumentu, do którego daną pieczęć przywieszono, odciski karencyjne, zazwyczaj z dziedniczonych po ojcu łtoków, przypisano osobom wymienianym w testacji dokumentu a nie w legendzie pieczęci, zaś informacje o kontekście wykonania odcisku podano w komentarzu edytorskim. W związku z osobą dysponenta pojawił się tu jeszcze jeden problem, związany z ustaleniem formy zapisu poszczególnych nazwisk. Wywołało go podejście polskiej literatury zajmującej się dziejami państwa krzyżackiego, która konsekwentnie polonizowała i uwspółcześniała nazwiska bohaterów interesujących nas wydarzeń<sup>31</sup>. To jednak stoi w sprzeczności z przyjętą zasadą wierności źródłu. Dlatego też w pierwszej wersji edycji jako podstawową wersję zapisu nazwisk przyjęto formę źródłową. Jednak po konsultacjach z badaczami problematyki oraz zważywszy, że praca skierowana jest do polskiego odbiorcy jako formę prymarną na-

<sup>28</sup> Zagadnieniu temu poświęciłem osobno uwagę, zob. Hlebionek Marcin: Nie tylko inskrypcje. Napisy na pieczęciach przy akcie erekcyjnym Związku Pruskiego. Сфрґістичний щорічник, 2016, Вип. VI, s. 52–67.

<sup>29</sup> Np. pieczęć wykorzystana przez Szymona z Głazewa należała do piszącego się z tej samej miejscowości Sandera (Aleksandra). Ten poświadczony jest źródłowo w 1405r., był zapewne jego ojcem (zob. Biskup, Marian, Pořebnska, Krystyna, Grzegorz, Maksymilian (ed.): Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu, Wrocław 1971, s. 35); Być może także ojcowskiej pieczęci używał Sander Machwitz, który pod dokumentami erekcyjnymi odcisnął pieczęć z legendą wskazującą, że jej dysponentem był niejaki „Conrad de Opin”. Konrada spotykamy w źródłach z lat 1409–1423 (AST, I, nr 30, s. 49; nr 146, s. 187; nr 325, s. 410, nr 482, s. 618; Joachim, Erich, Hubatsch Walther (ed.): Regesta historico-diplomatica ordinis s. Mariae Theutonico-ricum 1198–1525. Pars I, Regesten zum Ordensbriefarchiv. Goettingen 1948–1950, nr 1634, s. 97; nr 3931, s. 247). Z pieczęci ojca – Jakuba – skorzystał Jan Ściborowicz z Kacka, pieczętujący dokument przystąpienia do Związku rycerstwa gdańskiego (O genealogii Jana zob. Bruski Klemens: Lokalne elity rycerstwa na Pomorzu Gdańskim w okresie panowania zakonu krzyżackiego. Studium prozopograficzne. Gdańsk 2002, s. 118; Rembalski Tomasz: Dzieje osadnictwa na terenie współczesnych gmin Gdynia i Kosakowo od XIII do XV w. Gdańsk 2006, s. 105). Przykłady takie można mnożyć.

<sup>30</sup> Haisig, Marian: Sfragistyka ogólna, In: Gumowski, Marian, Haisig, Marian, Mikucki, Sylwiusz: Sfragistyka. Warszawa 1960, s. 102–105.

<sup>31</sup> Np. Górski, K.: Związek Pruski, passim.

zwy dysponenta przyjęto wersję polskojęzyczną, nazwisko/nazwę w formie źródłowej podając jako alternatywę.

Ze względu na słabe rozpoznanie sfragistyki i heraldyki rycerskiej, ale też miejskiej, ziem pruskich znaczne trudności sprawiały opisy wyobrażeń napieczętnych. Problemy tej kategorii podzielić można na dwie grupy. Pierwsza, jest pochodną prób polonizacji specyficznej w XVw. heraldyki pruskiej oraz identyfikacji herbów rycerskich znanych z naszych pieczęci, z herbami znanymi z ziem polskich. Powodowało to, że, głównie w dawniejszych publikacjach, spotykamy się błędnymi blazonami, które rzutowały i rzutują na współczesne opracowania, choć nie wytrzymują zestawienia ze źródłami. Drugą grupę problemów wywoływało występowanie elementów specyficznych dla heraldyki pruskiego rycerstwa i miast, nie podających się opisowi w kategoriach polskiej, ale też niemieckiej heraldyki. Niech za przykład posłużą pieczęcie Szymona z Głazewa i Jana Uzdownskiego zawierające w godle gwiazdki ostrogowe (znane z heraldyki niemieckiej, ale nie pojawiające się w herbach polskich)<sup>32</sup>, Guntera z Dylewa i Ścibora z Łebuni z mieczami do polowania na dziki (*Sauschwert*)<sup>33</sup> a także Budziszsa z Zielonek i Mikołaja z Zakurzewa<sup>34</sup> wyobrażające, prawdopodobnie, młoty bojowe. W średniowiecznej heraldyce ziem polskich elementy takie nie pojawiające się w ogóle. Do przedmiotów rzadko spotykanych należą szczupacze szczęki, występujące na pieczęci Petera Tolcka, możliwe jednak do identyfikacji dzięki temu, że pojawiają się także w herbie rodziny Luzjańskich, aktywnej jeszcze w czasach nowożytnych i dlatego notowane są w nowożytnych herbarzach, np. Jana Karola Dachnowskiego<sup>35</sup>. Bezradni jednak pozostajemy wobec godań znanych z pieczęci Mikołaja z Gorowych, Filipa Bezledzkiego czy Jakuba Trynckę<sup>36</sup>, których genezy i znaczenia możemy się tylko domyślać. Pewną pomocą był tu osiemnastowieczny manuskrypt heraldyczny, zawierający opisy herbów z pieczęci przywieszonych do dokumentu erekcyjnego Związku<sup>37</sup>. Podkreślić jednak trzeba, że jego autor operował terminologią sobie współczesną, anachroniczną jednak w stosunku do źródeł, które opisywał. Zatem umieszczone tam opisy mogły stanowić jedynie pewną sugestię, do której podchodzić należało jednak z ostrożnością.

Z problematyką tą wiąże się zagadnienie opisów pieczęci zachowanych szczątkowo. Z reguły w takim przypadku opisuje się zachowany fragment (fragmenty), zaś dla oglądu całości odsyła się do literatury notującej lepiej zachowane egzemplarze. Specyfiką znacznej liczby pieczęci znajdujących się przy interesującej nas dokumentach jest fakt, że są to egzemplarze unikalne. Dotyczy to zwłaszcza pieczęci reycerskich. W związku z tym niemożliwe okazało się odnalezienie egzemplarzy komplementarnych, pozwalających na uzupełnienie, a co za tym idzie właściwą interpretację elementów umieszczonych w polu pieczęci.

Osobny problem badawczy, choć może w mniejszym stopniu edytorski, stanowi zachowany przy dokumencie erekcyjnym Związku odcisk wielkiej pieczęci Gdańska. Od pozostałych przywieszonych do tego dyplomu wyróżnia się ona przede wszystkim czerwoną barwą wosku, w którym go odcinieto. Przywilej pieczętowania w czerwonym wosku miasto otrzymało jednak dopiero w latach pięćdziesiątych XVw. Na ten czas badacze kładą również chronologię wykonania typariusza, z którego odcisk ów wykonano, a jego pierwsze (wyłączywszy akt erekcyjny Związku, pominięty przez badaczy gdańskiej sfragistyki) użycie datowane

<sup>32</sup> Odrisy publikuje Engel, B.: Privatsiegel, s. 9, Taf. I, nr 9; s. 22, Taf. I, nr 10.

<sup>33</sup> Odrisy publikuje Engel, B.: Privatsiegel, s. 6, Taf. II, nr 70; Taf. II, nr 105; w sprawie identyfikacji godła zob. Boehem, Wendelin: Handbuch der Waffenkunde. Leipzig 1890, s. 255–256.

<sup>34</sup> Odrisy obu publikuje Engel, B.: Privatsiegel, s. 9, Taf. II, 106; s. 18, Taf. III, nr 191.

<sup>35</sup> Odris publikuje Engel, B.: Privatsiegel, s. 22, Taf. IV, 237; w sprawie identyfikacji godła: zob. Dachnowski, Jan Karol: Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVIIw.. ed. Pentek, Zdzisław. Kórnik 1995, s. 14.

<sup>36</sup> Odrisy publikuje Engel, B.: Privatsiegel, s. 19, Taf. III, nr 207; s. 2, Taf. I, 19; s. 22, taf. IV, nr 239.

<sup>37</sup> APT, AmT, katalog II, XII, 14, Krótkie informacje o rodach z Pomorza Gdańskiego, ziemi chełmińskiej i Prus.

jest na 1457r.<sup>38</sup>. Zabytek ten nakazywałby zatem przesunięcie chronologii typariusza, gdyby nie anachroniczne użycie czerwonego wosku, które z kolei może sugerować podmienienie pieczęci na bardziej prestiżową, już po uzyskaniu przez miasto wspomnianego przywileju. Podkreślić jednak trzeba, że ani ogład miski, ani paska nie zdradził śladów manipulacji odciskiem. Oprócz nietypowej barwy wosku, jedyną wskazówką wskazującą na możliwe późniejsze przywieszenie tej pieczęci jest brak śladów napisu na misce, na pieczęciach miejskich zazwyczaj, choć nie zawsze, występujących.

Podstawą do stworzenia noty katalogowej wydawnictwa stały się wskazówki opisu pieczęci zawarte w Międzynarodowym Słowniku Sfragistycznym<sup>39</sup>, dostosowane jednak do specyfiki publikowanego materiału. Opisy wszystkich egzemplarzy podzielono na dwa bloki. Pierwszy z nich dotyczy dyplomu, przy którym pieczęcie zostały przywieszone. Na charakterystykę dokumentu składają się: miejsce i data jego wystawienia, regest, sygnatury archiwalne zachowanych egzemplarzy, informacja o sposobie przywieszenia pieczęci, liczby odcisków znajdujących się przy dokumencie pierwotnie oraz zachowanych. Jak już wspomniano, blok ten zamyka tabelaryczny schemat przywieszenia pieczęci, osobny dla każdego z zachowanych egzemplarzy dyplomu. Ten ostatni punkt dotyczy tylko dokumentów wielopieczętnych. Blok drugi to opisy samych pieczęci. W ramach katalogu pieczęcie ułożono zgodnie z sekwencją wymieniającą ich dysponentów w korroboracjach, względnie, o ile korroboracja nie wymieniała dysponentów pieczęci, z ich kolejnością w intyulacjach dokumentów. Poszczególne noty katalogowe składają się z dziewięciu punktów, które, według charakteru zawartych w nich informacji, zgrupowano w czterech większych zespołach. Pierwszy z nich dotyczy dysponenta pieczęci. Imiona i nazwiska, względnie nazwy dysponentów pieczęci podawano w brzmieniu, z którym spotykamy się we współczesnej literaturze. W nawiasach kwadratowych notowano formę, w której zostały zapisane w tekście dokumentów, w wersji którą w swej publikacji przyjął M. Toeppen<sup>40</sup>. Dalej, w przypadku dysponentów rycerskich, znalazły się krótkie informacje na temat ich aktywności (godnościach przez daną osobę sprawowanych, ważniejszych polach działalności politycznej) oraz charakterze, w jakim dana osoba pojawiła się na dokumencie. Podstawą do ustalenia brzmienia nazwisk, a również sporządzenia notki dotyczącej dysponenta była literatura historyczna, słowniki biograficzne oraz spisy urzędników<sup>41</sup>. W części drugiej zebrano informacje właściwe dla publikowanych egzemplarzy odcisków. Składają się na nie informacje o miejscu przywieszenia, dane na temat barwy wosku, w którym pieczęć została odcisnięta oraz ocena stanu zachowania. Część trzecia zawiera informacje wspólne dla danego typu pieczęci. Są to wymiary (podawane w milimetrach), odczyt legendy napieczętej, opis wyobrażenia napieczętego, uwagi oraz dane bibliograficzne na temat publikacji pieczęci. Transkrypcji legendy dokonywano konsekwentnie, zgodnie z zaleceniami Międzynarodowego Słownika Sfragistycznego<sup>42</sup>. Informacje dotyczące właściwości paleograficznych napisu, umieszczono w nawiasie kwadratowym w notce poprzedzającej transkrypcję. W polu *Uwagi* zamieszczono komentarz edytorski na temat publikowanej pieczęci. Zawiera on przede wszystkim informacje o spotykanych odmiennościach w opisie lub wyjaśnieniach wyobrażenia napieczętego, innych odczytach lub wyjaśnieniach legendy, innych egzempla-

<sup>38</sup> Możejko, Beata: Przywileje Kazimierza Jagiellończyka z 1457r. dla Gdańska a zmiany heraldycznego wizerunku miasta. In: Okręt Kościoła z gdańskiego Dworu Artusa. Gdańsk 2008, s. 19–21

<sup>39</sup> Vocabulaire, s. 19–34; Vocabularium, s. 65–77.

<sup>40</sup> AST, II, passim.

<sup>41</sup> Przede wszystkim: Górski, K.: Związek Pruski, s. 235–247; Bruski, K.: Lokalne elity, passim; Oracki, Tadeusz: Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV do końca XVIII wieku. t. I, Olsztyn 1984; t. II, Olsztyn 1988; Gierszewski, Stanisław, Nowak, Zbigniew (ed.): Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego, t. 1–4, suplement 1–3, Gdańsk 1992–2013; Mikulski Krzysztof (ed.): Urzędnicy Prus Królewskich. Spisy. Wrocław 1990.

<sup>42</sup> Vocabulaire, s. 27–29; Vocabularium, s. 71–73.



rzach publikowanej pieczęci, głównie przywieszonych do aktów rozejmu łęczyckiego<sup>43</sup>, pokoju brzeskiego<sup>44</sup> oraz drugiego pokoju toruńskiego<sup>45</sup>, a także innych typach pieczęci używanych przez danego dysponenta, które udało się odnaleźć. Czwartą część stanowi materiał ilustracyjny, na który składają się, jak już wspomniano, fotografie każdego z zachowanych w interesującym nas zbiorze dokumentów odcisku danego typu, jego odrisy publikowane w najważniejszych wydawnictwach, a także fotografie odręcznych napisów identyfikujących dysponenta umieszczonych na miskach pieczęci.

Zgodnie z przyjętym założeniem, na końcu edycji zestawiono podstawowe informacje o odciskach dziś nieistniejących. Pieczęcie te zostały omówione chronologicznie, zgodnie z datacją aktu przy którym zostały przywieszone, a dalej według kolejności, w której ich dysponenci zostali wymienieni w testacji względnie intytulacji dyplomu. Na opis odcisków niezachowanych składa się numer bieżący noty, będący kontynuacją numeracji not poświęconych pieczęciom zachowanym, ale dla odróżnienia od nich opatrzony gwiazdką (\*), nazwa dysponenta w formie współczesnej oraz występującej w źródle, wskazanie miejsca, które dysponent pieczęci zajmował w testacji bądź intytulacji dyplomu, informacje o śladach pozostałych po odcisku, zestawienie danych na temat znanych pieczęci używanych przez dysponenta w okresie, kiedy pieczętowano dokumenty związkowe, ze wskazaniem tej, którą najprawdopodobniej odcisnięto przy dokumencie erekcyjnym bądź akcie przystąpienia do Związku. W miarę możliwości poszczególne noty starano się uzupełnić o podobiznę innego jej egzemplarza, względnie typariusza.

<sup>43</sup> Hryniewicz, Artur: Oblicza dziewiętnastowiecznego kolekcjonerstwa sfragistycznego na przykładzie losów pieczęci z aktu rozejmu łęczyckiego. *Rocznik sztuki śląskiej*, t. 22, 2013, *passim*.

<sup>44</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych, fond: Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 1011; 1148.

<sup>45</sup> Grzegorz, Maksymilian: Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego 1466r. Toruń 1970.